Trzy dni w Beskidach

" To jest najlepszy las ever!" "Proszę pani, tu jest jak w Narnii, tylko bez śniegu!" Usłyszeć takie słowa z ust uczniów to miód na serca nauczyciela, który zabrał na wycieczkę dwudziestu sześciu urwisów :) Trzy dni w okolicach Wisły minęły nam bardzo szybko. Pogoda była fantastyczna, więc codziennie dużo wędrowaliśmy po górach. Łącznie zdobyliśmy cztery szczyty: Soszów Wielki, Cieślar, Stożek Wielki i Wielką Czantorię. Był też czas na wspólne zabawy: leśne podchody czy warsztaty plecenia wianków z polnych kwiatów. Nikt nie narzekał na nudę i chociaż nogi nas trochę bolały, chętnie zostalibyśmy w Beskidach na dłużej.

Katarzyna Czapla